

Są naciski w sprawie Smoleńska?

12 marca 2016

„Gazeta Wyborcza” podała informację, jakoby 29 lutego przeszukano na zlecenie krakowskiej prokuratury dom jednego z ekspertów, który analizował nagrania z czarnych skrzynek ze smoleńskiego tupolewa. Mężczyznę przesłuchano, miał być pytany o to, kto naciskał na niego, by rozpoznał na nagraniu głos generała Błasika.

Adam Tarnowski nie chce komentować tych wydarzeń, potwierdza jednak, iż rzeczywiście przeszukanie oraz przesłuchanie go na okoliczność nacisków miało miejsce pod koniec lutego. Komentarza odmawia również rzeczniczka Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie. Według „GW” z mieszkania eksperta zabrano laptopa i twarde dyski przenośne, a także zabezpieczono zawartość jego służbowej skrzynki mailowej i sprzęt, na którym pracował podczas analizy nagrań z kokpitu prezydenckiego samolotu.

Adam Tarnowski oraz Andrzej Artymowicz – autorzy ekspertyzy, są oskarżeni o dokonanie przecieku jej treści do mediów. 7 kwietnia 2015 ujawniło ją radio TOK FM. Ekspertyza Artymowicza i Tarnowskiego rzucała nowe światło na śledztwo smoleńskie i wnioski z niej zostały wzięte pod uwagę w raporcie tzw. komisji Millera. Przedstawiony przez nich zapis miał zawierać ok. 30 proc. więcej odczytanych słów, niż wcześniej udało się odczytać ekspertom z Krakowskiego Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. Sehna, i o ok. 40 proc. więcej niż jest w stenogramach Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji. Wynika z niego niezbicie, że generał Błasik nie tylko był obecny w kabinie pilotów, ale również wywierał na nich naciski. Ta wersja zdarzeń z pewnością nie podoba się obecnemu rządowi.

„Prokuratura oświadcza, że materiał ten, aczkolwiek zawiera w

określonych obszarach stwierdzenia i cytaty wynikające ze stenogramu wykonanego przez biegłych, to jednak obarczony jest również szeregiem nieścisłości zarówno w zakresie treści wypowiedzianych fraz, identyfikacji mówców oraz, w pewnych przypadkach, opatrzony jest komentarzem niebędącym interpretacją przebiegu zdarzenia zaprezentowanego przez biegłych” – komentowali tuż po przecieku ekspertyzę śledczy z Naczelnej Prokuratury Wojskowej. Podjęto w sprawie rozpowszechniania tych informacji odrębne śledztwo. Obecnie możemy się spodziewać szukania winnych i forsowania przez rząd wersji zdarzeń zgodnej z wizją rządzących.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu